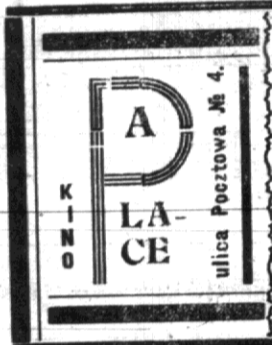


NADNIEMEŃSKI KURIER POŁSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja - 10-11-4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 60 gr.

Nr 230 / GRODNO / Rok II
sobota 21 sierpnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi spaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.



Najpotężniejszy dotąd
niewidziany film!!

2 serje—16 aktów
razem

Z udziałem słyn-
nych artystów

UMIERAJĄCE NARODY

Cud techniki i
reżyserji!

Czarujące widoki
Rzymu, Grecji i
Macedonji.

Heleny Makowskiej i największego tre-
tyka doby obecnej Pawła Wegenera
oraz E. Nissen, F. Richard i O. Gerbuhr.

Obchód Sierpniowy w Grodnie

W piątek 21 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Związku Strzeleckiego odbyła się konferencja w sprawie urzędzenia dorocznym zrywem obchodu sierpniowego.

Po zagajeniu konferencji przez prezesa Zw. kpt. Bursztyna, na przewodniczącego zaproszono p. Kozłockiego, na sekretarza p. Kozona.

Następnie kpt. Bursztyn wyłożył zebrany projektowany przez Zw. Strzelecki program obchodu, jak również program przyjęcia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który przyrzekł na ten obchód przybyć do Grodna.

Obchód ten odbędzie się w sobotę 29 b. m. z następującym programem.

godz. 11.50 rano uroczyste powitanie Marszałka Piłsudskiego na dworcu,

godz. 2 ppoł. obiad Strzelecki na Zamku,

godz. 4 ppoł. dzień sportowy (mecze piłki nożnej, zawody lek.

atlet. i t. p.)
godz. 8.15 wiecz. uroczysta akcja demja w teatrze miejskim.

Przemawiać na akademii w teatrze będzie jeden z trzech posłów, a mianowicie: Anusz, Artur Sliwiński, lub Miedziński. Wybrano trzy komisje, a mianowicie: 1) Komisję przyjęcia Marszałka na dworcu mjr. Hofbauer, chor. Michalski i p. Narowski.

2) Komisję obiadową kpt. Bursztyn, por. Bender i p. Kozon.

3) Komisję teatralną kpt. Bursztyn łącznie z Zarządem Zw. Strzel.

Na tem konferencję ukończono, zaś następna odbędzie się we wtorek 25 b. m. o godz. 7 wiecz. również w lokalu Związku Strzeleckiego, na której zostaną konkretnie omówione wszystkie szczegóły.

Związek Strzelecki tą drogą zaprasza organizacje, które były już zaproszone na konferencję piątkową a które na takową nie przybyły, o stawienie się we wtorek.

Z Druszkienik

Stosownie do obietnicy po raz drugi pisze dzieląc się wrażeniami.

Tym razem powrócę do starego tematu—do p. Malinowskiego, tuż dyrektora uzdrowiska.

Otóż p. dyrektor na początku sezonu wydał rozporządzenie obowiązujące każdego kuracjusza, mającego zamiar korzystać z kąpeli, do przedstawienia świadectwa lekarskiego o stanie zdrowia. Charakterystycznym jest, iż świadectwa wydane przez lekarzy żydów nie były brane pod uwagę i żądano innego świadectwa, wydanego przez leka-

rza wskazanego przez p. dyrektora. W sprawie tej interwenjował Dr. Bryzman, na skutek czego było zwołane zebranie lekarzy—chrześcijan, która powzięło decyzję, równoprawnie lekarzy—żydów.

Drugą kwestją jest sprawa charakteryzująca szowinizm p. dyrektora.

Na początku lata stały korespondent dziennika „Grodner Moment” p. G. umieścił swój intrajew z p. dyrektorem, w którym ten ostatni twierdził, iż nie robi żadnej różnicy pomiędzy kuracjuszami różnych narodowości oraz że cała akcja w sprawie stołecznej, jak również na łamach „Kurjera Nadniemeńskiego” jest skutkiem osobistych nieporozumień z p. dr. Laskiem.

Przytoczony niżej fakt ilustruje autentyczność tych twierdzeń:

Co rok uzdrowisko udziela pewną ilość bezpłatnych wanień dla niezamożnych kuracjuszy bez różnicy wyznania. W roku bieżącym p. Malinowski zmienił to rozporządzenie. Przed paru tygodniami p. dyrektor zaznaczył iż udzieli bezpłatnych kąpeli niezamożnym kuracjuszom żydom pod warunkiem stworzenia specjalnego komitetu dla kontroli przy podziale wanień.

Obecnie powstał komitet na czele z popularnym tu Dr. Bryzmanem. Czterech członków komitetu, ludzi zasługujących bezwzględnie na zaufanie, udało się do p. Malinowskiego po wypełnienie obietnicy, lecz także po nader nienprzejmnie przyjęciu delegacji stanowczo odmówił udzielenia bezpłatnych, lub ulgowych kąpeli, niezem nie motywując swojej odmowy. Członkowie Komitetu, uważając iż wszyscy niezamożni kuracjusze bez różnicy wyznania mają równe prawa korzystania z dobrodziejstw kuracyjnego miejsca, do pewnych ulg, tembardziej, że 50% w przybliżeniu kuracjuszy w tym roku stanowią żydzi, zwrócili się do korespondenta dziennika „Grodner Moment” p. G. z

prośbą o podanie powyższego faktu do wiadomości publicznej, pragnąc tem samem wyrazić swój protest. Wspomniany korespondent jednak nie uczynił tego. Dla czego? Czyżby dzięki osobistym stosunkom z p. dyrektorem? Uważając tego rodzaju traktowanie spraw społecznych przez człowieka należącego do składu redakcji pisma za niedopuszczalne, członkowie Komitetu mają się zwrócić do pism polskich z prośbą o napiętnowanie powyższego faktu.

Przyпускаjąc, że redakcja „Grodner Moment” winna by wyjaśnić tą sprawę.

W tych dniach przysię kilka spostrzeżeń co do różnych kwestji.

L.

**Truskawek wyborowych,
sadzonek (flancy)
wypróbowana handlowa
odmiana. Poleca skład nastoj
J. Ciborowski II Hala Mirowska
(wprost Solnej), tel. 241-83
w Warszawie.**

Teatr Miejski
dyrekcja Br. Skąpskiego
Dziś i jutro
po raz ostatni po cenach niższych
„DYBUK”

Dramatyczna legenda w 3 aktach An—skiego.

Początek o godz. 8.30 w.

Kronika

Teatr Miejski

Dzisiaj jutro po raz stał po cenach popularnych popularny dramat utwór-towarzystwa poety An—skiego „Dubuk” który na scenach polskich zdobył sobie olbrzymie powodzenie. W Grodnie od pierwszego przedstawienia osiągnął rozgłos, dzięki ślicznej wystawie i świetnej grze całego zespołu z dyr. Słupskim w potężnej kreacji Cadyka. Utwór ten ze względu na jego oryginalność i głęboki konflikt dramatyczny oryginalnie ujęty powinniśmy poznać.

Plaga ul. Piłsudskiego

Mieszkańcy ul. Piłsudskiego skarżą się, że w pogodne wieczory sobotnie, młodzież poci obija upatrzywszy sobie ul. Piłsudskiego jako miejsce spacerów, korzystając z uciążliwości w tej dalszycy przedstawicieli policji urzędu bezpłatnie a jednocześnie nieporządane koncerty, śpiewając choralnie różne pieśni i romanse niekiedy dość frywolnej treści, gdzie rymy „w oddielnym kabiniecie — rozstagnutom korsetcie” nie należą do rzędu najniekromniejszych. Zachowują się zupełnie jak w lesie a nauczynio na sobie uwagi odpowiadają urąganko i ordynarynie grożąc wybić ciem okiem pragnącym spokoju mieszkańcom.

Jeżeli zważymy, że koncerty te trwają do godziny 1-ej w nocy a niekiedy do switu, to nie będziemy się dziwić mieszkańcom tamtejszej dzielnicy, że jest w formalnej rozpaczy czują się absolutnie brzydną. Czyż jednak nie znajdzie się na to jaka rada? Nie wątpimy, że się ją znajdzie!

Budowa pomnika

Zarząd Zw. Legionistów polskich zawiadamia że organizuje Komitet Budowy Pomnika Nieznanego Żołnierza w Grodnie, do którego zaprasza przedstawicieli instytucji społecznych, państwowych i komunalnych.

Zebrańte odbędzie się w sali Rady Miejskiej dnia 25 b. m. o godzinie 7. 30 wieczorem.

Zawody konne

Przypominamy że jutro odbęda się w Sokółce zawody konne. Wyjazd pociągami z Grodna o godz. 12 m. 6. Powrót można 17 50.

Remont gmachu Seminarjum

Na odbytych przetargu na roboty przy przebudowie gmachu po składach b. fabryki Szereżewskiego, na Seminarjum męskie utrzymany się już J. König, przy cenie 180 tysięcy zł.

Z Sądu Okręgowego

W dniu 13 b. m. Sąd Okręgowy w Grodnie, w składzie sędziów: Vice-Prezesa Sądu Okręgowego Nowickiego (przewodniczący) Iljina i Paokiewiczza, przy udziale podprokuratora Tuskiewiczza, rozpoznawał sprawę Jana Mikulicza, Grzegorza Birgosa i Mikolaja Byczka, oskarżonych z art. 51 i 463 K. K. o to, że znajdując się na zabawie we wsi Mazanowo grodzieńskiego pow. w nocy 28 lutego r. b. wyptowadziwszy podstępnie do ogrodu niejakiego Jana Szycę, zamordowali go zadając 60 kulnych i ciężkich ran.

Oskarżony Mikulicz przyznał się do winy i oświadczył, że działając z rozkazem jednego ze współwinnych niejakiego Bijciuka zamordował Szycę, znajdującym się w Sądzie jako dowód rzeczowy bagażem a po dołowaniu sirodzi bagaż ten wrócił w ręce zamordowanego.

Jan Bijciuk uciekając w swoim czasie przed policją przybył w celni aresztowania go za udział w tej zbrodni, utonął przeprawiając się przez Niemen.

Osk. Birgos i Byczek do winy się nie przyznali, oświadczając, że udziału w zbrodni nie przyjmowali.

Świadkowie, zeznający w czasie przewodu sądowego, potwierdzili inkriminowanie oskarżonym zarzuty.

Biegły Dr. Jakimowicz, składając swoją opinię stwierdził, że rany na ciele ofiary jedno należały do kategorii lekkich inne zaś śmiertelnych, zadane zostały prawdopodobnie dwoma bagnietami — niemieckim, który znajduje się jako dowód rzeczowy i rosyjskim, oraz że część ran zadano już po śmierci ofiary.

Prokurator Tuskiewicz, popierając oskarżenie, twierdził, że wina pod sądnych została w zupełności udowodniona i prosił o surowy wymiar kary ze względu na moralny rozkład, jaki panuje w duszach młodych przestępców (najmłodszy ma lat 19) na co wskazuje bestialski sposób, w jaki dokonane zostało morderstwo ofiary, nad którego trupem zbrodniarze jeszcze się znieśli.

Obronca Mikulicza z urzędu adw. Horbaczewski starał się udowodnić, że oskarżony będąc podniecanym alkoholem, nie zdawał sobie dokładnie sprawy z czynu, dokonanego pod wpływem namowy nieżyjącego obecnie Bijciuka, który to jest głównym sprawcą dokonanego morderstwa.

Dalej obronca zaznaczył, że w danym wypadku nie może być mowy o zastosowaniu art. 51 i 463 k. k. a jedynie może być zastosowanym art. 467-cz II k. k. W końcu prosił Sąd, w razie nieuwzględnienia prośby co do zastosowania cz. II art. 467 k. k. o zastosowanie o koliczności łagodzących przy art. 463, tembardziej wobec przyznania się osk. do winy, co jest już okolicznością łagodzącą.

Obronca również z urzędu pozostałych osk. Birgosa i Byczka, adw. Sztatman w przemówieniu swym udowodnił brak dowodów winy osk. Byczka, ponieważ nikt ze świadków na przewodzie o nim nic nie wspominał za wyjątkiem jednego, który będąc przyjacielem zabitego Szycy, posiada oskarżonego o współudział w zbrodni, co zdaniem obrońcy nie może mieć znaczenia, gdyż świadek zapewne w tym wypadku działał pod wpływem użycia przyjaźni względem zamordowanego.

Co do drugiego swego Klienta Birgosa, to obrońca uważa, że również nie ma dowodów jego winy, ponieważ oskarża go, Mikulicz, że znanim którego wiary dawać nie należy, gdyż na śledztwie nie otem nie wspominał.

Reasumując prosił Sąd o uniewinnienie podsądnych.

W ostatnim słowie osk. Mikulicz prosił o łagodny wymiar kary, z zaliczeniem w poczet takowej aresztu prewencyjnego.

Osk. Birgos i Byczek prosił o uniewinnienie.

Sąd, po naradzie, ogłosił wyrok, mocą którego zostali skazani: Jan Mikulicz i Grzegorz Birgos na 4 lata ciężkiego więzienia każdy, zaś Byczka uniewinniono.

W tym że dniu Sąd Okręgowy w składzie jak wyżej rozpoznawał sprawę Zygmunta Albowicza osk. z art. 63. k. k. o to, że będąc kasjerem Kasy Skarbowej w Grodnie, w celu przyuszczenia 600 milionów marek, pokwitował na kwicie nieurzędowym odbiór tej sumy i takowej do księgi przychodowej nie wpisał.

Osk. Albowicz, jak na śledztwie, tak zarówno i na przewodzie sądowym do winy się przyznał oświadczając, że potrzebne mu były wówczas pieniądze, więc na razie pożyczł powyższe sumy, które następnie miał zamiar zwrócić.

Sąd, wobec przyznania się osk. do winy oraz wobec zrzeczenia się świadko przez strony zdecydował takowych nie badać.

Prok. Tuskiewicz popierał oskarżenie i wnosił o surowe ukaranie osk. wobec tego, że osk. w danym wypadku nie mógł się do winy nie przyznać a więc jego przyznanie się nie jest okolicznością łagodzącą.

Obronca osk. (z urzędu) adw. Firstenberg oponował przeciwko twierdzeniu prokuratora, uważając, że przyznanie się oskarżonego do winy, w wypadku gdzie z powodzeniem mógł się nie przyznać, istotnie jest okolicznością łagodzącą i prosił Sąd o łagodny wymiar kary.

Osk. Albowicz, w ostatnim słowie, oświadczył, że los swój składa w ręce Sądu.

Sąd, po naradzie, ogłosił wyrok, mocą którego skarał Zygmunta Albowicza na 1 rok więzienia, zamieniającego dom poprawy.

Wyrok ten został pokryty przez wyrok Sądu Apelacyjnego skazujący Albowicza na karę więzienia od powyższej.

Cz.

Magazyn
A. Zurjańskiego
ul. Dominikańska 7
I piętro telefon 284
poleca na sezon zimowy futra męskie i damskie gotowe oraz na obstatunek
na dogodnych warunkach i po cenach umiarkowanych
Przytem wielka wyprzedaż pał gumowych. 4-107

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Województwo Łódzkie na imię Józefa Wilkoszewskiego. 3-3

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Grodno na imię Nochima Kuncewickiego. 3-3

Spalona została książeczka wojskowa, wydana przez P. K. U. Grodno na imię Dominika Bury 2-3

CUKIERNIA
I. KOTOWSKI
Z dn. 20 sierpnia r. b. rozpoczyna na stałe
KONCERTY
znakomity artystyczny kwartet damski pod batutą wirtuozki—skrzypaczki
Miry Bank.

ZAKŁADY GRAFICZNE
i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY
Aleksander Łapin i S-ka
przyjmują zamówienia na wszelkie roboty
LITOGRAFICZNE
jak etykiety, plakaty, reklamy.
Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelni.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?
CRESOVIA